

RYSZARD GRZESIK  
(Poznań)

## KSIĄŻĘ WĘGIERSKI ŻONATY Z CÓRKĄ MŚCISŁAWA HALICKIEGO. PRZYCZYNEK DO PROBLEMU CZASU I MIEJSCA POWSTANIA KRONIKI WĘGIERSKO–POLSKIEJ

W 13 rozdziale dłuższej redakcji *Kroniki węgiersko–polskiej* (dalej KWgP) dowiadujemy się o losach najmłodszego syna Béli I, Władysława: „Hunc autem dux Rusie Mistizlaus de Ciuitate Galicz in adoptimum [sic] filium accepit, et ei cum filia sua, eo quod unicum haberet, et filio careret, Galicie regnum perpetuo possidendum tradidit, et iuramento corroborauit”, niżej zaś czytamy, że po śmierci swego najstarszego (rzekomego) brata Alberta, króla Węgier, oraz dwóch innych braci „Remansit autem dux Ladyslaus in Galicia, Salomon uero frater eius sclauoniam regebat. Habito uero consilio episcopi cum principibus dei disponente clemencia rusie ciuitatem Galiciam properauerunt, et beatum principem Ladyslaum in regem vngarie acceperunt, atque in albam ciuitatem regiam properauerunt, et in regem coronauerunt salomone fratre eius in eum consenciente...”<sup>1</sup> Niewielu badaczy zwróciło uwagę na ten fragment. Zdaniem odkrywcy *Kroniki*, Joachima Lelewela mówi ona „o układach małżeńskich Andrzeja II, którego Władysławem zowie, z Mścisławem Mścisławowiczem, koło roku 1217 umawianych”<sup>2</sup>. Spostrzeżenie to powtórzył Michał Wiszniewski<sup>3</sup>. Nieco więcej uwagi poświęcił temu opowiadaniu August Bielowski. Jego zdaniem Mścisław to syn lub wnuk księcia ruskiego Romana, znanego z *Kroniki wielkopolskiej*<sup>4</sup>, który z kolei miał być synem Ottona–Bezpryma, syna Chrobrego i księżniczki węgierskiej (zdaniem Bielowskiego Judyty). Jako Ruś rozumiał Bielowski Słowację, a Halicz, siedzibę Mścisława, identyfikował z Haličem (Gacs) koło Lučenca<sup>5</sup>. Pogląd ten przejął w komentarzu do wydania *Kroniki* Stanisław Pilat, który dostrzegł ponadto, że Gejza II w 1124 r. tytułuje się „rex Galitiae” (w rzeczywistości był to Stefan II). Ponieważ nie mamy z tego czasu wzmianki o Haliczu w innych źródłach, potwierdza to identyfika-

<sup>1</sup> *Chronica Hungaro–Polonica*, ed. B. Karácsonyi, Szeged 1969 (Acta Historica Universitatis Szegedensis, 26), r. 13, s. 68, w. 2–12, 25–32; s. 69, w. 1–10. Artykuł ten powstał na marginesie większego, jeszcze nie opublikowanego studium poświęconego tej *Kronice*, gdzie dokładniej analizuję jej wartość badawczą.

<sup>2</sup> J. Lelewel, *Pisarze dziejów w Polsce przed Długoszem*, w: tegoż, *Polska wieków średnich*, t. 1, Poznań 1846, s. 61–62 (pierwodruk 1809).

<sup>3</sup> M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Kraków 1840, s. 96.

<sup>4</sup> *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH NS, t. 8, Warszawa 1970, r. 12, s. 19 (o Kazimierzu Odnowicielu): „Terrisque per ipsum Polonorum sic mirifice pacificatis duxit uxorem, filiam Romani principis Rusie, filii Odonis, nomine Dobronegam alis dictam Maria”. Wydawczyni w przyp. 130, s. 143 zauważa, że „imiona Romana i Odon są tu fantazją literacką”. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 63 i 88, odrzucił możliwość istnienia słowackiej („rusińskiej”) gałęzi Piastów.

<sup>5</sup> A. Bielowski, *Królestwo Galicji*, „Biblioteka Ossolińskich”, 1, 1862, s. 21–24.

cję słowacką Halicza. Dodatkowo świadczy o niej tytułatura Andrzeja II: „rex Galiciae Lodomeriaeque”. Drugi jej człon odnosi się rzeczywiście do Halicza naddniestrzańskiego, który był, zdaniem Pilata, częścią księstwa włodzimierskiego<sup>6</sup>.

Zaproponowane przez Bielowskiego utożsamienie Halicza ruskiego ze słowackim nie utrzymało się w nauce<sup>7</sup>. Następni badacze powrócili do myśli, by szukać opisanych w *Kronice* wydarzeń w XIII w. Zdaniem Ernesta Swieżawskiego w postaci Władysława przetrwało wspomnienie o Władysławie Kormilczycu, potężnym bojarze halickim, który objął na pewien czas rządy w Haliczu. Usynowienie go przez Mściława było legalizacją jego władzy. Odnotowanie małżeństwa Mściławówny z Władysławem przywodzi natomiast na pamięć trzy mariaże z początku XIII w.: Kolomana z Salomeą, Daniela Romanowicza z córką Mściława Chrobrego (recte Udałego) i „trzeciego syna Andrzejewego” z córką tegoż Mściława<sup>8</sup>. Do tego ostatniego faktu odniósł przekaz *Kroniki* Izidor Szaranowicz<sup>9</sup>. Ignacy Rosner jak najślusniej zauważa, że „owo panowanie węgierskie w Haliczu może być ważną wskazówką chronologiczną w oznaczeniu daty powstania naszej kroniki” i łączy je z panowaniem węgierskim w latach 1188–1189, podkreślając legitymizacyjny wydźwięk tego passusu<sup>10</sup>. Raimund F. Kaindl zauważył jedynie, że fragment ten jest polską interpolacją<sup>11</sup>, do czego przychylił się Wojciech Kętrzyński, wychodząc z założenia, że opublikowana przez niego krótsza redakcja *Kroniki* stanowi tekst pierwotny, a zatem wszystko, co poza nią wybiega, jest polskim dodatkiem, uczynionym przez przebywającego w XIII w. na Węgrzech zakonnika z klasztoru na Świętym Krzyżu<sup>12</sup>. Clayton A. Macartney wreszcie, ostatni badacz, który zauważył nasz przekaz, widział w nim nigdzie ponadto nie zachowany szczątek jakiegoś źródła węgierskiego z XI w.<sup>13</sup>

Jak z powyższego przeglądu widać, najwięcej zwolenników uzyskała teza, że w analizowanym fragmencie *Kroniki* znalazły odbicie echa wydarzeń zaszłych na Rusi halickiej na przełomie XII i XIII w. Wyznacza ona zatem kierunek naszych dalszych poszukiwań. Chcąc bliżej określić, w jakiej sytuacji historycznej mieści się ten opis, należy dokładniej rozpatrzyć stosunki węgiersko-ruskie w tym czasie. Datą graniczną ad quem będzie tu połowa XIII w., gdyż *Kronika* nie mogła powstać później, skoro wykorzystuje ją Wincenty z Kielczy w większym *Żywocie św. Stanisława*. Podczas analizy nie ograniczę się jednak tylko do przełomu XII i XIII w., gdyż nie można

<sup>6</sup> *Kronika węgiersko-polska*, oprac. S. Pilat, MPH, t. I, Lwów 1864, s. 514, przyp. 56–58.

<sup>7</sup> Hipotezę tę odrzucił A. Lewicki w swej monografii Mieszka II; podaje za: O. Balzer, *Genealogia*, s. 63.

<sup>8</sup> E. Swieżawski, *Zarysy badań krytycznych nad dziejami, historiografią i mitologią do wieku XV*, t. 1, Warszawa 1871, s. 141–142. Utożsamienie Władysława z Kormilczycem odrzucił rosyjski badacz I. Linniczenko, który widział w naszym przekazie uzasadnienie praw Węgier do Halicza, I. Linniczenko, *Wzaimnyja otnoszenija Rusi i Polszy do Połowiny XIV stoletija*, cz. 1: *Rus' i Polsha do konca XII wieku*, Kijew 1884, s. 24.

<sup>9</sup> I. Szaranowicz, *Die Hypatios-Chronik als Quellen-Beitrag zur österreichischen Geschichte*, Lemberg 1872, s. 12 i przyp. 75, s. 166: „Mscislaus aus Nowogorod giebt dem drittgeborenen Sohne des Königs Andreas II. seine Tochter Maria im J. 1226 zur Frau und tritt ihm bei Lebzeiten Halicz ab”.

<sup>10</sup> I. Rosner, *Kronika węgiersko-polska. Studium krytyczne z historiografii średniowiecznej*, Kraków 1886, s. 64 i 74. Na s. 74 wyrażono przypuszczenie, że cały ten fragment jest „tendencyjnie obmyślaną, dość niezręczną obroną praw węgierskich do Halicza”.

<sup>11</sup> R. F. Kaindl, *Studien zu den ungarischen Geschichtsquellen*, t. 3, „Archiv für österreichische Geschichte”, 82, 1895, s. 619 (nadb., s. 35).

<sup>12</sup> W. Kętrzyński, *O Kronice węgiersko-polskiej (Vita sancti Stephani, Ungaro-Polona)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 34, 1897, s. 392.

<sup>13</sup> C. A. Macartney, *Studies on the Earliest Hungarian Historical Sources*, p. III, Budapest 1940 (Ostmitteleuropäische Bibliothek, 21), s. 27; tegoż, *The Medieval Hungarian Historians*, Cambridge 1953, s. 182: „Another piece of salvage may possibly by the paragraph on Ladislas' life in Galicia and his marriage...”.

pominać pytania, czy św. Władysław mógł być władcą aspirującym do panowania nad Haliczem.

Określenie, do jakiego czasu należy analizowany fragment, pozwoli nam w drugiej części tych uwag na wysunięcie hipotezy, kiedy i gdzie mogła powstać *Kronika węgiersko-polska*.

### 1. Przegląd związków węgiersko-ruskich we wczesnym średniowieczu

Jeśli nie liczyć przejścia Węgrów przez ziemie ruskie do Panonii w końcu IX w.<sup>14</sup>, do kontaktów węgiersko-ruskich doszło pod koniec X w., podobnie jak to miało miejsce w stosunkach węgiersko-polskich. Ówczesne sojusze czytelne są poprzez fakt małżeństw dynastycznych, będących zewnętrznym wyrazem przymierza<sup>15</sup>. Trwa spór, czy brat Gejzy, Michał, poślubił księżniczkę ruską. Za tym ostatnio opowiada się Ferenc Makk, a przesłanką jego wniosku są słowiańskie imiona synów Michała: Vazul (Wasył) i László (Władysław). Bardziej jednak przekonuje przypuszczenie György Györffy'ego, że żona Michała mogła wywodzić się z Bułgarii<sup>16</sup>. Pierwszym zatem księciem węgierskim ożenionym z Rusinką byłby jego syn, Władysław Łysy (Szarlászól), ale wbrew Györffy'emu można przyjąć, że małżeństwo to mogło zostać zawarte jeszcze za życia Gejzy<sup>17</sup>. Wiadomo, że św. Stefana łączyły przyjacielskie

<sup>14</sup> Pamięć o tym przejściu przechowała tradycja obu ludów, poświadczają je też badania archeologiczne oraz toponomastyka na obszarze dzisiejszej Ukrainy. *Die „Gesta Hungarorum” des anonymen Notars. Die älteste Darstellung der ungarischen Geschichte*, hsgb. G. Silagi, Sigmaringen 1991 (Ungarns Geschichtsschreiber, 4), r. 8 *De Rutenia*, s. 44–46; *Powieść' wriemiennych let*, wyd. D. S. Lichaczow, Moskwa 1950, cz. I (pod r. 6406 = 898). Na marginesie: F. Sielicki w swym tłumaczeniu, *Powieść' minionych lat. Powieść' wriemiennych let*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 228, przyp. 1, dopuszcza możliwość, że kronikarz pomylił Górę Węgierską pod Kijowem z Górami Węgierskimi, czyli Karpatami. W okolicach Kijowa znaleziono jednak liczne groby z bronią i ozdobami typowymi dla Węgrów, datowanymi na IX–XI w., I. Fodor, *Die grosse Wanderung der Ungarn vom Ural nach Pannonien*, wyd. 2, Budapest 1982, s. 260–272. Przykłady toponimów podaje W. P. Szuszarin, *Rusko-więgierskije otnoszenija w IX w.*, w: *Miedzunarodnyje swjazi Rossii do XVII w.*, red. A. A. Zimin, W. T. Paszuto, Moskwa 1961, s. 174.

<sup>15</sup> A. N. Szaharow (Sacharow), *Orosz-magyar szövetségi kapcsolatok a 9–10. században*, „Századok”, 120, 1986, s. 111–122, dowodzi, że przez cały X w. Węgrzy wspierali Rusinów w ich wyprawach na Bizancjum.

<sup>16</sup> Źródła milczą o żonie Michała: *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV*, ed. A. Domanovszky (dalej cyt. S, V), *Scriptores rerum Hungaricarum* (SRH), t. 1, Budapest 1937, r. 63, s. 311; „Porro Toxun genuit Geycham et Michaelm, Michael vero genuit Calvum Ladizlaum et Vazul...”; F. Makk, *Magyar külpolitika (896–1196)*, Szeged 1993 (Szegedi közép-kortörténeti könyvtár, 2), s. 34 i tablica genealogiczna na końcu; Gy. Györffy, *István király és műve*, wyd. 2, Budapest 1983, ss. 91, 93; *Magyarország története előzmények és magyar történet 1242-ig*, red. Gy. Székely, A. Bartha, Budapest 1984, s. 740 (Gy. Györffy). Autorzy tablicy genealogicznej Arpadów w: *Korai magyar történeti lexikon*, Budapest 1994 (dalej KMTL), s. 61, nie wypo-wiadają się na temat nieznaney nam żony Michała, choć M. Font, *Orosz-magyar kapcsolatok*, KMTL, s. 509, przyjmuje fakt małżeństwa z Rusinką. Inną koncepcję wysunął Sz. de Vajay, *Großfürst Geysa von Ungarn. Familie und Verwandtschaft*, „Südostforschungen”, 18, 1962, s. 54–55, zdaniem którego żoną Michała, a matką Władysława Łysiego i Wazula była Piaśtówna Adelajda-Biała Kniegini. Szkopeł w tym, że siostra Mieszka I, Adelajda, nie istniała, zob. R. Grzesik, *Adelajda, rzekoma księżniczka polska na tronie węgierskim*, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za rok 1994”, Poznań 1995, s. 47–53, gdzie dalsza literatura; L. Szegf, *Sarolta*, w: *Középkori kútfőink kritikus kérdesei*, red. J. Horváth, Gy. Székely, Budapest 1974, s. 239–251.

<sup>17</sup> S, V, r. 87, s. 344. Kronikarz, omawiając genealogię młodszej linii Arpadów, podaje (błędnie!) „isti filii sunt Calvi Ladizlai, qui uxorem de Ruthenia dicitur accepisse, ex qua tres isti fratres generantur”. Z literatury zob. Sz. de Vajay, op. cit., s. 99 n. przyp. 133–137; KMTL, loc. cit.; F. Makk, op. cit., tablica genealogiczna; Gy. Györffy, op. cit., s. 90. Miał on syna Bonusława: *Chronicon Zagrabienae cum textu Chronici Varadiensis collatum*, ed. E. Szentpétery, SRH, t. 1, r. 1, s. 206, w. 19–21: „Dux autem Ladizlaus, de quo supra, habuit filium, qui vocatus est Bonuslō”. Kronika ta przechowuje wcześniejszy pokład tradycji węgierskiej. Późniejsze kroniki od niego wywodzą młodszą linię Arpadów, zob. cytaty powyżej. O Bonusławie por. S. de Vajay, op. cit., s. 65–66 z odnośnymi przypisaniami.

stosunki z Włodzimierzem Wielkim<sup>18</sup>, których nie zakłóciła nawet pomoc udzielona Chrobremu w czasie jego wyprawy na Kijów w 1018 r.<sup>19</sup>. O dobrych stosunkach między Arpadami a Rurykowiczami świadczy fakt, że dwóch synów Wazula, Andrzej i Lewente, wygnanych z Węgier, po krótkim pobycie w Czechach i Polsce (gdzie pozostał Béla), znalazło się na Rusi<sup>20</sup>. Możliwe, że Andrzej przyjął tam chrzest i ożenił się z córką Jarosława, Anastazją<sup>21</sup>. Wiadomo, że po powrocie na Węgry ufundował grecki klasztor w Wyszehradzie<sup>22</sup>.

Jednak aż do czasów św. Władysława kontakty węgiersko-ruskie ograniczały się do związków dynastycznych. Trwająca na Węgrzech wojna domowa i aktywność polityczna na Bałkanach osłabiały zainteresowanie północno-wschodnim sąsiadem. Za panowania Władysława palącym problemem stały się dla Węgier najazdy Połowców — Kumanów. Jednocześnie Ruś pogrążała się w coraz głębszym rozbiciu dzielnicowym, a Kumanowie bywali wykorzystywani przez walczących ze sobą książąt ruskich. Władysław związał się ze Świętopełkiem Izjaławowiczem, wielkim księciem kijowskim, zwalczającym Połowców. Sojuznikami tego koczowniczego ludu byli natomiast władający południowo-zachodnią Rusią Rościszawicze<sup>23</sup>. Wspomagając swego ruskiego sojusznika, Władysław — jako pierwszy władca węgierski — wyprawił się w 1092 r. na pograniczne ziemie ruskie. Nie można jednak twierdzić, że był to „pierwyj pochod protiv Rusi”<sup>24</sup>, gdyż była to wyprawa odwetowa przeciwko wspieraniu Kumanów<sup>25</sup>, lecz jest faktem, że wówczas po raz pierwszy wojska węgierskie „przy okazji” interweniowały w wewnętrzne walki na Rusi<sup>26</sup>.

<sup>18</sup> *Powiest' wriemiennych let*, pod r. 6504 (996), s. 86: „[Włodzimierz] i bie zywia s kniazia okolnimi mirom', s Bolesławom Lad'skym', i Stefanom Ugr'skym', i s Andrichom' Czesz'skym'. I bie mir mieżiu imi i luby”.

<sup>19</sup> *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, ks. VIII, r. 32, s. 623: „Fuerant in auxilio predicti ducis ex parte nostra trecenti et ex Ungariis quingenti, ex Petineis autem mille viri”. Była to typowa wyprawa mająca na celu osadzenie na tronie przychylnego sobie księcia (jednego syna Włodzimierza — Świętopełka, związanego z Polską, przeciwko jego bratu, Jarosławowi Mądrymu).

<sup>20</sup> S. V, r. 80, s. 336, w. 1–11. Czytamy tam zresztą, że początkowo obaj nie zostali na Rusi przyjęci i schronili się u Kumanów, „Abhinc postea in Rusciam sunt profecti”.

<sup>21</sup> F. Makk, op. cit., s. 67.

<sup>22</sup> O fundacji klasztorów przez Andrzeja I w Tihany i Wyszehradzie wiemy z *Legendy większej św. Gerarda* (*Legenda s. Gerardi episcopi*, ed. E. Madzsar, SRH, t. 2, Budapest 1938), r. 15, s. 503, w. 26–28: „Ipse enim rex pietate valde Christianus, duo monasteria construxit, Tychonium et iuxta Visegrad”. O tym, że klasztor wyszehradzki był rytu greckiego, informuje nas bulla papieża Honoriusza III z 20 kwietnia 1220 r., wprowadzająca w tym klasztorze obrządek łaciński: „Rex Ungarorum illustris nobis insinuare curavit, quod Abbatia de Wisagrade Vesprimiensis diocesis, in qua ius obtinet patronatus, grecos habet monachos, et habuit ab antiquo, in quorum manibus abbatia ipsa adeo in spiritualibus et temporalibus est collapsa, quod nisi persone instituantur ibidem vicinis ecclesiis lingua et vita conformes, vix aut numquam adiciet, ut resurgat...” Cytuję za: Gy. Moravcsik, *Görögnyelvű monostorok Szent István korában*, w: *Emlékkönyv Szent István király halálának kilencszázadik évfordulóján*, red. J. Serédi, Budapest 1938 (reprint 1988), t. 1, s. 418, przyp. 3 i 419, por. też Gy. Györfly, *Krónikáink és a magyar őstörténet*, Budapest 1948 (korzystam z wyd. 2. z dodatkiem: *Régi kérdések — új válaszok*, Budapest 1993), s. 149.

<sup>23</sup> W. Swoboda, *Władysław I (László)*, w: SSS, 6, 1977–1980, s. 516; A. Poppe, *Włodzimiersko-halickie księstwo*, ibid., s. 529.

<sup>24</sup> W. P. Szuszarin, op. cit., s. 167; bardziej tonuje to W. Swoboda, op. cit., s. 516.

<sup>25</sup> S.V, r. 138, s. 414–415 (tylko w *Kronice obrazkowej*): „Post hec autem rex gloriosus invasit Rusciam, eo quod Kuni per consilium eorum Hungariam intraverunt. Cumque vidissent se Ruteni male coartari, rogaverunt regis clementiam et promiserunt regi fidelitatem in omnibus. Quos rex piissimus graviter suscepit. Deinde irruit in Poloniam”.

<sup>26</sup> Gy. Györfly podkreśla, że wyprawa skierowana była przeciwko Wasylkowi Rościszawowiczowi, *Magyarország története előzmények és magyar történet 1242–ig*, s. 938–939.

Pierwszą bezsporną interwencję przeciwko Rościśławiczom podjął w 1099 r. następca Władysława, Koloman. Wyprawa ta zakończyła się straszliwą klęską Węgrów pod Przemyślem, w wyniku której poległo m.in. dwóch biskupów: Kupan (Koppány) i Wawrzyniec<sup>27</sup>. Nie zmieniło to polityki Arpadów wobec Rusi, która odtąd przez pół wieku polegać będzie na popieraniu książąt kijowskich w ich walce przeciwko Rościśławiczom<sup>28</sup>. Wytworzył się w związku z tym na ziemiach ruskich system dwóch sojuszy: książęta kijowscy z Węgrami oraz Halicz z Bizancjum i Wenecją, popierający wewnętrzną opozycję na Węgrzech<sup>29</sup>. Widoczne jest to zwłaszcza w połowie XII w., kiedy nasiliła się konfrontacja z Bizancjum na Bałkanach, a sojusznicy Konstantynopola na Rusi występowali przeciwko Węgom<sup>30</sup>. Na te czasy datowany jest dokument Stefana II z 1124 r., rozstrzygający spór między żupanem Bars (Tekov) a opatem klasztoru Garamszentbenedek (Hronský Beňadik). W intyulacji czytamy: „Stephanus dei gracia Hungarie, Dalmacie, Croacie, Gallicie, Bulgarieque rex”<sup>31</sup>. Ostatni wydawca tego dokumentu, Richard Marsina, uznał go za falsyfikat z końca XIII lub początku XIV w., a jedną z przesłanek było pojawienie się tytułu króla Bułgarii, obecnego w dokumentach po 1270 r.<sup>32</sup> Nie wdając się w bliższe rozstrząsanie kwestii autentyczności tytułatury zauważmy, że pojawienie się elementu galicyjskiego jest typowe dla czasów Andrzeja II, mogłoby to również sugerować, że został on dodany do tytułatury Stefana II w trakcie przepisywania dokumentu w 1217 r. Dziwi natomiast pominięcie (może w toku dalszych redakcji) tak ważnego dla Andrzeja II tytułu króla Halicza i Włodzimierza<sup>33</sup>. Dokument ten nie może być dla nas źródłem do czasu wykrystalizowania się węgierskich pretensji do Halicza.

Po wyprawie 1152 r., podjętej przez Gejzję II przeciwko Władimirce halickiemu, w wyprawach węgierskich następuje ćwierćwiekowa przerwa, a zainteresowania Węgrów skupiają się na sprawach dalmatyńsko-bałkańskich. Do polityki ruskiej wraca dopiero Béla III, ale od tego czasu polityka węgierska nabiera nowej jakości. „Béla III był pierwszym królem węgierskim, który dążył do podboju ziemi ruskiej”<sup>34</sup>. Doskona-

<sup>27</sup> S.V, r. 145, s. 423–426 (tylko w *Kronice obrazkowej*); *Powiesć wriemiennych let*, pod. r. 6605 (1097), s. 179. Węgrzy występowali tu po stronie swego tradycyjnego sojusznika, Świętopelka. Rekonstrukcją szlaków wiodących z Węgier na zachodnie ziemie Rusi halickiej zajął się A. Kunysz, *Kontakty handlowe Przemysła we wczesnym średniowieczu*, „Rocznik Przemyski”, 15–16, 1975, s. 19, opowiadając się za przebiegiem drogi przez Przełęcz Łupkowską i dolinę Sanu.

<sup>28</sup> Polityka ta cechowała się zresztą zmiennością sojuszy w zależności od zmiennej sytuacji wewnątrz Rusi i położenia międzynarodowego Węgier. Charakteryzuje ją np. B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, Bd. 1, Berlin 1940, w rozdziałach poświęconych poszczególnym władcom. W literaturze polskiej szczegółowo oświetla splot zagadnień węgiersko-polsko-ruskich K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 27–28, 72–73, 85–87, 207–220.

<sup>29</sup> D. S. Lichaczow, *Russkije letopisy i ich kulturno-istoriczeskije znaczenije*, Moskwa–Leningrad 1947, s. 228.

<sup>30</sup> B. Hóman, op. cit., s. 387, wspomina o sześciu wyprawach Gejzy II na Ruś; D. S. Lichaczow, op. cit., s. 228–229. Wyprawy Węgrów na Ruś w I poł. XII w. wylicza W. P. Szuszarin, op. cit., s. 168.

<sup>31</sup> Najbardziej znane jest wydanie w Kodeksie Fejéra, t. 2, s. 67. Korzystam z edycji: *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, ed. R. Marsina, t. 1, Bratislava 1971, nr 71, s. 68. Dokument ten zachował się w transkrypcie Andrzeja II z 1217 r.

<sup>32</sup> R. Marsina, *Štúdie k Slovenskému diplomatúru* I, cz. 2, „Historické štúdie”, 18, 1973, s. 56–67. P. Ratkoš, *Pripomenky k I zväzku Slovenského diplomatára*, „Historický časopis”, 23, 1975, s. 269 nn., opowiada się za autentycznością transumptu Andrzeja II.

<sup>33</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. 1, nr 226, s. 177: „Andreas DEI gracia VNGARIE, Dalmacie, CROACIE, Rame SERVIEQUE REX”. W innych dokumentach z 1217 r. tytułatura tego władcy brzmiała: „Andreas, dei gracia Hungarie, Dalmacie, Croacie, Rame, Seruie, Galicie Lodomerieque rex in perpetuum”. Np. nr 214, s. 169; nr 220, s. 173 i in.

<sup>34</sup> F. Makk, op. cit., s. 183: „III. Béla volt az első magyar király, aki orosz föld meghódítására törekedett”.

łym pretekstem były wydarzenia zaszłe w księstwie halickim po śmierci Jarosława Ośmiomyśła w 1187 r., kiedy miejscowi bojarzy poczuli się na tyle silni, że sami, na wzór Nowogrodu Wielkiego, wybrali sobie księcia. Byli oni zresztą głównymi reżyserami dramatu, jaki przez następne pół wieku rozgrywał się na tych terenach<sup>35</sup>. Bojarzy wygnali przewidzianego przez Jarosława na następcę Olega i tron oddali drugiemu synowi zmarłego władcy, Włodzimierzowi. Niedługo trwała zgoda, gdyż bojarzy nie mogli ścierpieć związku księcia z córką popa, wygnali go zatem i przyzwali na tron władcę sąsiedniego Włodzimierza Wołyńskiego, Romana Mściśławowicza, reprezentującego starszą linię Monomachowiczów. Wygnany Włodzimierz uszedł na Węgry do Béli III (1188), który natychmiast ruszył na Halicz. Zamiast jednak osadzić na tronie prawowitego władcę, osadził na nim swego syna Andrzeja, sam też zaczął tytułować się królem Halicza<sup>36</sup>. Po roku Włodzimierz halicki uciekł z więzienia na Węgrzech i dostał się do Fryderyka Barbarossy, od którego uzyskał obietnicę pomocy za przyrzeczenie spłaty co roku 2000 grzywien srebra. Ponieważ cesarz wybierał się właśnie na wyprawę krzyżową, wystął księcia Kazimierza Sprawiedliwego, który udzielił mu pomocy i wygnał Węgrów. W ten sposób zakończyła się pierwsza próba zajęcia tronu halickiego przez Arpadów<sup>37</sup>.

Ostatni z Rościszawiczów, Włodzimierz Jarosławowicz, panował bez przeszkód do swej śmierci w 1199 r. Kwestia sukcesji tronu halickiego stała się otworem. Bojarzy ponownie przywołali rosnącego w siłę księcia sąsiedniego Włodzimierza, Romana Mściśławowicza, który zjednoczył tym samym w swym ręku dwie znaczące dzielnice, a wkrótce zaczął kontrolować i Kijów. Budowę silnego władztwa przecięła niespodziewana śmierć Romana pod Zawichostem, gdy wdał się on w waśnię między polskimi książętami. Musiał istnieć układ między Romanem a nowym królem węgierskim Andrzejem II<sup>38</sup>, dotyczący opieki nad rodziną w razie śmierci jednego z partnerów. Na

<sup>35</sup> Wydarzenia te były już szeroko opisywane w literaturze, od dzieła I. Szaranewicza, *Istorijska Galicko-Wołodimirska Rusi*, Lwów 1864, poprzez M. Hruszewskiego, *Istorijska Ukrainy-Rusi*, zvl. t. 3, Lwów 1905, a na pracach B. Włodarskiego, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925 (Archiwum Towarzystwa Nauk we Lwowie, Wydz. II Historyczno-Filozoficzny, t. 3, Lwów 1927) oraz *Polska i Rusi 1194-1340*, Warszawa 1966 — skończywszy. Podstawowym, choć nie jedynym źródłem do tych wydarzeń jest *Latopis hipacki*, wydany przez A. A. Szachmatowa w t. 2 wydawnictwa *Pohhoje sobranije russkich letopisiej*, Sankt-Peterburg 1908, reprint Moskwa 1962. Studia nad tym latopisem przeprowadzali m.in. D. S. Lichaczow, op. cit., passim; A. S. Orłow, *O Galicko-Wołyńskom letopisanii*, „Trudy Otdiela Drevnie-russkoj Litieratury Instituta Litieratury AN SSSR” 5, 1947, s. 15–35; W. T. Paszuto, *Oczerki po istorii Galicko-Wołyńskoj Rusi*, Moskwa 1950, gdzie obszerny przegląd wydarzeń. Z nowszych prac o problematykę ruską (z punktu widzenia polskich źródeł) zahacza G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983. Z prac węgierskich warto wspomnieć o artykule M. Font, *II. András orosz politikája és hadjáratai*, „Századok”, 125, 1991, z. 1–2, s. 107–144, gdzie dalsza literatura. Do omawianego okresu nawiązuje też T. Senga, *Béla királyfi bolgár, halicsi és osztrák hadjárataihoz*, Századok, 122, 1988, z. 1–2, s. 48–49. Sylwetki ruskich książąt biorących udział w wydarzeniach w zwizłych biogramach przedstawił O. M. Rapow, *Kniażeskie wladienija na Rusi w X-pierwoj polowinie XII w.*, Moskwa 1977. Zob. też *Indeks do SSS*, w druku. Ponieważ problem wydarzeń halickich został wszechstronnie opracowany, ograniczę się do powtórzenia ich przebiegu bez wskazywania źródeł.

<sup>36</sup> Fejér, *Codex*, II, s. 247, dokument z 2 maja 1189, gdzie Béla występuje jako „rex Galatie”. Podają za: B. Włodarski, *Polska i Rusi*, s. 13, przyp. 5; zob. też W. P. Szuszarin, op. cit., s. 169, przyp. 162. Na marginesie: uderza, że opisywane wydarzenia nie zostały dostrzeżone przez węgierskich kronikarzy.

<sup>37</sup> Wydarzenia te odnotował też Mistrz Wincenty, *Kronika Mistrza Wincentego*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, Lwów 1872, ks. IV, r. 15, s. 412–414; *Mistrz Wincentego zwanego Kadlubkiem Kronika polska*, wyd. M. Plezia, MPH NS, t. 11, Kraków 1994, s. 159–160; Mistrz Wincenty (tzw. Kadlubek), *Kronika polska*, przeł. B. Kürbis (wyd. 2), Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 219–221.

<sup>38</sup> Który — jak pamiętamy — rok już w dzieciństwie wdał Haliczem (urodził się ok. 1177 r., miał więc wtedy 11–12 lat). Po śmierci ojca, Béli III, w 1196 r. toczył wojnę ze swym starszym bratem, królem Emerykiem,

tej podstawie zagrożona przez bojarów wdowa po Romanie (Anna?)<sup>39</sup>, która chciała zapewnić Halicz swemu czteroletniemu synowi Danielowi, spotkała się z Andrzejem II w Sanoku wczesną jesienią 1205 r. i uzyskała pomoc węgierską przeciw ewentualnym pretendentom. Dzięki nim odparto wyprawę księcia kijowskiego Ruryka. Andrzej objął zwierzchnictwo nad ojcowizną Daniela, przyjmując tytuł króla Halicza i Włodzimierza<sup>40</sup>.

W 1206 r. zawiązała się koalicja przeciw Węgrom i Romanowiczom, skupiająca Olgowiczów czernihowskich, Igorewiczów siewierskich oraz Ruryka kijowskiego. Koalicja porozumiała się też z Leszkiem Białym, który postąpił pod Włodzimierz. Zagrożona księżna schroniła się z dziećmi we Włodzimierzu. Halicz uratował Andrzej II, który w tym samym roku zawarł układ z Leszkiem. Zdaniem Bronisława Włodarskiego<sup>41</sup> podzielono dziedzictwo Romana, zachowując władzę Romanowiczów we Włodzimierzu. Na tron halicki planowano powołać Mściława Niemego, księcia pieresopnickiego, również przedstawiciela starszej gałęzi Monomachowiczów<sup>42</sup>, ale ten nie spieszył się z objęciem tronu halickiego. W związku z tym władzę objęli Igorewicze siewierscy, spokrewnieni po kądzieli z wymarłymi Rościśławiczami, którzy wnet wygnali Romanowiczów z Włodzimierza do Polski. Leszek wkrótce odesłał Daniela na Węgry.

W 1207 r. między Igorewiczami doszło do niesnasek, w wyniku których Roman, książę dżwinogrodzki, uszedł na Węgry. Andrzej II interweniował zbrojnie i osadził Romana w Haliczu, jednak nie na długo, gdyż bojarzy wygnali go i sprowadzili Rościśława Rurykowicza, syna znanego już nam księcia kijowskiego. Wnet i jego wygnano, a na tron wrócił Roman. Wobec niestabilności wewnętrznej księstwa halickiego, w 1208 r. Andrzej II uwięził Romana, a w Haliczu osadził załogę wojskową z Benedyktem z rodu Bor<sup>43</sup>. W 1209 r. Roman uciekł z więzienia na Węgrzech i pogodził się z braćmi, co umożliwiło im ponowne objęcie rządów, ale szybko zrazili sobie bojarów krwawymi represjami<sup>44</sup>. Na Węgry uciekł m.in. dawny stronnik Igorewiczów, Władysław Kormilczyc, który później odegra wybitną rolę. W połowie 1210 r. dochodzi do wyprawy węgierskiej i Halicz zostaje zdobyty. Rozwścieczeni bojarzy wieszają trzech Igorewiczów: Świątosława, Romana i nieznanego bliżej Rościśława<sup>45</sup>. W Haliczu przez pół roku władą dowódca węgierski Benedykt, syn Korlata, różny od Benedykta Bora. W połowie 1211 r. powraca z Węgier Daniel, a z Polski jego matka, którzy wnet zostają przez bojarów wygnani. Andrzej natychmiast interweniuje i więzi przywódców bojarских, wśród nich Kormilczyc, którego wywozi na Węgry. Księżna

---

zmarłym w 1204 r. Po wygnaniu swego małoletniego bratanka, który wnet zmarł (7 V 1205), koronował się 29 V tr. Roman natomiast zginął 19 VI. Wynika z tego, że układ musiał być zawarty jeszcze przed koronacją Andrzeja, lecz chyba już po śmierci Emeryka. Zob. B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 29 (data bitwy), Gy. Kristó, *II. András*, KMTL, s. 43, oraz hasła: *Imre, III. László*.

<sup>39</sup> B. Włodarski, *Polityka raska*, s. 29, przyp. 4. Ustalenia zaakceptował G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 45.

<sup>40</sup> Zob. wyżej przyp. 33. Pierwszy dokument z tą tytułaturą pochodzi z 1206 r., Fejér, *Codex*, III, s. 31–32, podaje za: B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 33, przyp. 4.

<sup>41</sup> Op. cit., s. 35.

<sup>42</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959, tabl. 27.

<sup>43</sup> Identyfikacja możnych węgierskich zajmuje się zwłaszcza M. Font we wspomnianym artykule.

<sup>44</sup> Miało wtedy zginąć 500 bojarów. *Latopis hipacki*, pod r. 6716 (1209), szp. 724.

<sup>45</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 49, przyp. 32, przypuszcza, że mógł być najmłodszym z braci, któremu nie dane było jeszcze odegrać większej roli. Z pogromu uratował się tylko Włodzimierz z jego syn Izjasław.

z synem niedługo cieszą się władzą, gdyż w początkach 1212 r. ponownie zostają wygnani na Węgry, a bojarzy osadzają na tronie znanego nam już Mściśława Niemego. Andrzej II w następnym roku wyruszył zbrojnie w stronę Halicza, lecz wobec buntu na Węgrzech, którego ofiarą padła jego żona Gertruda, musiał się cofnąć. Na czele swych wojsk postawił Kormilczyca, który zajął Halicz i zaczął w nim rządzić. W tym samym roku Daniel, rozczarowany nieskutecznością węgierskiej pomocy, pojechał do Krakowa. Była to zapowiedź zerwania Romanowiczów z Andrzejem II, który coraz wyraźniej dążyć będzie do zapewnienia tronu halickiego Arpadom. Rolę obrońcy praw Daniela przejął na krótko Leszek Biały, który w 1214 r. wyprawił się przeciwko Kormilczycowi. Nie doszło jednak do większego konfliktu węgiersko-polskiego, gdyż pod naciskiem stronnictwa prowęgierskiego Leszek ugodził się jesienią 1214 r. na Spiszu z Andrzejem. W trakcie spotkania ustalono, że władzę w Haliczu obejmie młodszy syn Andrzeja, Koloman, który poślubi córkę Leszka, Salomeę. Halicz podniesiony zostanie do godności królestwa. Do księstwa Leszka przyłączone zostaną zachodnie tereny Rusi halickiej: Przemyśl i Lubaczów, który wnet został nadany przywódcy stronnictwa prowęgierskiego, Pakostawowi Awdańcowi. Jeszcze w tym samym roku wojska węgierskie i polskie osadziły Kolomana na tronie halickim, Kormilczyca wywieziono na Węgry, gdzie wkrótce zmarł<sup>46</sup>, a król zaczął starać się o koronę dla swego syna<sup>47</sup>.

Na widowni dziejów pojawił się wkrótce nowy pretendent, Mściśław Mściśławowicz, zwany (dla odróżnienia od swego ojca, Mściśława Chrobrego) Udałym, wówczas książę nowogrodzki. Możliwe — jak przyjmował Bronisław Włodarski — że pierwszą próbę opanowania Halicza podjął Mściśław już w 1215 r., sprowadzony przez Leszka, któremu nie w smak było węgierskie panowanie w Haliczu<sup>48</sup>. Książę krakowski zrywał tym samym układ spiski, co — jak słusznie zauważył Włodarski — dowodzi, że Salomea nie została jeszcze oddana Kolomanowi<sup>49</sup>. Mściśław zajął Halicz w 1216 r. i związał się sojuszem z Danielem Romanowiczem, świeżo osadzonym przez Leszka we Włodzimierzu. W obliczu nasilającej się rywalizacji między Leszkiem i Danielem o położone między Bugiem a Wieprzem części Wołynia, wobec klęsk polskich, Leszek powraca do sojuszu z Węgrami. Połączone wojska węgiersko-polskie usuwają w 1219 r. Mściśława z Halicza i osadzają w nim Kolomana z Salomeą. Rządzili oni, niepokojeni przez Udałego — tylko dwa lata. W 1221 r., po oblężeniu załogi węgierskiej w cerkwi Bogurodzicy, Mściśław zdobywa Halicz, a parę królewską wywozi przypuszczalnie do Torcheska.

Andrzej II, zajęty walką z opozycją możnych na Węgrzech, nie mógł zbrojnie interweniować, dlatego zaczął się układać z Mściśławem. Pod koniec 1221 r. doszło do porozumienia, na mocy którego Mściśław dożywotnio zachował władzę w Haliczu. Po jego śmierci rządy miał objąć najmłodszy syn Andrzeja, także Andrzej, który poślubił drugą córkę Mściśława, Marię. Była to jedyna pozostała Mściśławówna, gdyż

<sup>46</sup> M. Font, op. cit., s. 108, zwróciła uwagę na dokument Andrzeja II, w którym nadał on arcybiskupowi ostrzyhomskiemu „vineas Pagan... quas eciam prius Ladislao Ruteno donaveramus”. *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. 1, nr 229, s. 180. Pagan to Pohranice w dawnym komitacie nitrzańskim.

<sup>47</sup> W przejrzanej literaturze sporny jest czas i miejsce koronacji. Przypuszczalnie miała ona miejsce w połowie 1215 r. (B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 63). Przekonuje jednak stanowisko G. Labudy, *Zaginiona kronika*, s. 53 n., że sens miała w Haliczu, a nie w Ostrzyhomiu. Przy ceremonii asystowali biskupi polscy.

<sup>48</sup> B. Włodarski, op. cit., s. 60–66.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 63–64.



starszą wydał już ojciec za Daniela. Koloman został odsunięty od tronu halickiego, zachowując jednak dożywotnio tytuł króla Halicza.

Już 27 I 1222 r. papież Honoriusz III wydał bullę, z której dowiadujemy się o umowie i o tym, że Andrzej natychmiast zaczął starać się o unieważnienie umowy. Papież unieważnił tylko odsunięcie Kolomana od tronu, natomiast nie zwolnił króla od obietnicy małżeństwa między Andrzejem i Marią<sup>50</sup>.

Na mocy zawartego układu książę Andrzej objął władzę w Przemyślu. W 1226 r., podżegany przez niechętnych Mściśławowi bojarów, zbiegł na Węgry i poprosił ojca o pomoc. Wyprawa węgierska z 1227 r. nie odniosła, co prawda, sukcesu militarnego, zakończyła się jednak wielkim sukcesem politycznym. Mściśław, pod naciskiem bojarów, ustąpił zięciowi tron i wycofał się na Ponizie do Torczeska. Rok później, w 1228, zmarł<sup>51</sup>. Śmierć Mściśława nie zapewniła jednak Andrzejowi młodszemu spokojnego panowania w Haliczu, bo oto już w dwa lata później Daniel, po powrocie z wyprawy na południową Wielkopolskę, gdzie przywiódł posiłki dla Konrada Mazowieckiego<sup>52</sup>, upomniał się o Halicz i w marcu 1230 r. go zdobył. Książę Andrzej, który został przez Romanowicza wypuszczony ze względu na pamięć dobrych stosunków łączących niegdyś Daniela z jego ojcem, udał się na Węgry po pomoc. Odwetowa wyprawa węgierska, dowodzona przez najstarszego syna Andrzeja II, Bélé, wówczas księcia siedmiogrodzkiego, z powodu powodzi nie odniosła sukcesu.

Jednak bojarom, jak zwykle, wnet znudziły się rządy Daniela. Przypuszczalnie w 1232 r. posłali na Węgry po księcia Andrzeja, który w rezultacie odzyskał tron<sup>53</sup>. Niedługo trwały rządy węgierskiego królewicza, gdyż już po roku Daniel ponownie ruszył na Halicz i obległ gród. Przypuszczalnie pod koniec 1233 r. lub na początku roku następnego, w trakcie oblężenia, Andrzej zmarł. Jak zauważa Márta Font, jego śmierć oznaczała fiasko węgierskich starań o tron halicki<sup>54</sup>. Półtora roku później rozstał się z życiem również Andrzej II, a nowy król węgierski, Béla IV, nie wykazywał ochoty do bezpośredniego zaangażowania się w sprawy halickie<sup>55</sup>. Wnet zresztą nowe niebezpieczeństwo odwróciło uwagę od walk o Halicz: najazd tatarski, który spustoszył zarówno księstwo halickie, jak i całe Węgry. Jeszcze raz spróbował Béla w sojuszu ze swym zięciem Rościszławem Mściśławowiczem zagrozić drogę do Halicza Danielowi, ale klęska pod Jarosławiem latem 1245 r. ostatecznie uniemożliwiła te plany.

Zarysowane powyżej kontakty rusko-węgierskie do połowy XIII w. układają się wyraźnie w 3 fazy:

1. Do końca XI w. dochodzi do licznych związków dynastycznych między panującymi, lecz niemalże nie słyszymy o wyprawach na ziemię sąsiada.
2. Koniec XI-połowa XII w. to okres zaangażowania Węgrów w walki wewnętrzne na Rusi. Władcy węgierscy bardzo często wyprawiają się na pogranicze księstwo

<sup>50</sup> Ibid., s. 81–82.

<sup>51</sup> *Latopis hipacki*, pod r. 6734 (1226), szp. 750 i r. 6735 (1227), szp. 752.

<sup>52</sup> *Latopis hipacki*, pod r. 6737 (1229), szp. 754–758; B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 100–103.

<sup>53</sup> *Latopis hipacki*, pod r. 6739 (1231), szp. 764–766; B. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 107 i M. Font, *II. András*, s. 132, datują te wydarzenia na 1232 r.

<sup>54</sup> M. Font, op. cit., s. 133.

<sup>55</sup> Jak wiadomo, Daniel próbował pozyskać sobie Bélé IV uczestnicząc w jego koronacji: S, V, r. 176, s. 467, „Rex Bela post eum filius eius coronatus est... Colomano duce fratre eiusdem ense regalem ad latus ipsius honorifice tenente, Daniele vero duce Rutenorum equum suum ante ipsum summa cum reverentia ducente”.

halickie, a sojusz najczęściej wiąże ich z książętami kijowskimi. Stosunki węgiersko-ruskie stają się z jednej strony wypadkową walk dzielnicowych, z drugiej elementem rywalizacji Węgier z Bizancjum na Bałkanach. Okres ten otwiera klęska Kolomana w 1099 r. Wcześniejsza wyprawa na Ruś św. Władysława zdaje się należeć jeszcze do fazy poprzedniej, gdyż jest odwetem za wspieranie przez książąt z południowo-zachodniej Rusi najazdów kumańskich.

3. Trzecią fazę rozpoczyna Béla III, dążący do opanowania Halicza dla Arpadów. Jego starania kontynuuje przez cały okres swego panowania Andrzej II. W jego polityce Márta Font wyróżniła następujące fazy: a) popieranie praw młodych Romanowiczów, 1205–1206; b) kompromis zawarty z Igorewiczami, 1207–1210; c) poparcie dla panowania Daniela w Haliczu, 1211–1213; d) panowanie Kolomana i Salomei, 1214–1221; e) kompromis ze Mścistawem, 1221–1225; f) walka księcia Andrzeja o Halicz, 1226–1234.

Słusznie też zauważyła, że wyróżnić tu można dwie tendencje: wcześniejsze dążenie do zapewnienia w Haliczu przychylnego Węgrom księcia rodzimego oraz (od układu spiskiego, a może nawet od 1213 r.) dążenie do węgierskiego władztwa nad Haliczem<sup>56</sup>.

Od połowy lat trzydziestych XIII w. Węgry wracają na krótko do popierania przychylnych sobie Rurykowiczów, by niebawem zrezygnować z interwencji na Rusi.

## 2. Kiedy i gdzie powstała Kronika węgiersko-polska?

Po uświadomieniu sobie, jak we wczesnym średniowieczu kształtowały się stosunki Węgier z Rusią, wrócić możemy do zacytowanego na początku tekstu rozdziału 13 KWgP<sup>57</sup>. Jak pamiętamy, kronikarz pisał, że najmłodszy syn Béli, Władysław, został adoptowany przez księcia halickiego Mścistawa, który wydał za niego swą córkę jedynaczkę oraz przekazał mu Halicz, co potwierdził przysięgą. Władysław po śmierci swych braci został wezwany z Halicza przez możnych i za zgodą Salomona koronowany.

Opisana wyżej sytuacja w żadnym wypadku nie pasuje do czasów i polityki św. Władysława, który angażował się przeważnie w sprawy chorwackie<sup>58</sup>. Nie odpowiada też ani pierwszej, ani drugiej fazie kontaktów węgiersko-ruskich, natomiast dobrze odbija tendencje przełomu XII i XIII w. Wydaje się, że *passus* nasz usprawiedliwia bezpośrednią władzę Arpadów nad Haliczem. Łatwa też będzie odpowiedź na pytanie, jaką konkretną sytuację ilustruje ten fragment. Książę węgierski, który poślubia córkę Mścistawa i ma zapewnione panowanie w Haliczu — to przecież warunki ugody Mścistawa Udałego z Andrzejem II, zawartej — jak pamiętamy — pod koniec 1221 r. Data ta wyznacza zatem terminus a quo całej *Kroniki*. Wydaje się przy tym, że terminus ad quem nie może sięgać dalej niż 1245 r. Przy bliższym przyjrzeniu się można ramy czasowe jeszcze zacieśnić. Należy przypuszczać, że terminus non post quem stanowi tu rok śmierci księcia Andrzeja, a więc 1234. Tylko wtedy miałyby sens przypomnienie o księciu węgierskim, który panuje nad Haliczem i dziedziczy po

<sup>56</sup> M. Font, op. cit., s. 120. Panowanie Kolomana przesuwają niesłusznie do pierwszego okresu.

<sup>57</sup> W poniższych uwagach opieram się na ustaleniach, do jakich doszedłem w nie opublikowanej jeszcze monografii KWgP. Tam bliższe uzasadnienie moich wniosków.

<sup>58</sup> F. Makk, op. cit., s. 108 nn.

Mściśławie. Być może analizowane słowa powstały jeszcze przed śmiercią Mściśława, a więc przed 1228 r., może w czasie walk Węgrów z Udałym w latach 1226–1227. W takim razie byłyby one intelektualną manifestacją pretensji do Halicza, których Węgrzy w tym samym czasie zbrojnie dochodzili na miejscu.

Powstaje pytanie, dlaczego sytuację Andrzeja, syna Andrzeja II powiązano ze św. Władysławem? Każdy czytelnik *Kroniki* bez trudu zauważy, że kończy się ona właśnie na panowaniu tego władcy. Wydaje się, że kronikarz, który w licznych miejscach korzystał ze spisanej i ustnej tradycji pochodzenia dworskiego<sup>59</sup>, wiedział o związku Władysława z którąś z księżniczek ruskich. Jak już wiemy, takie małżeństwo istotnie zawarto, ale między Władysławem Łysym (Szár László) a (przypuszczalnie) córką Włodzimierza Wielkiego<sup>60</sup>. Podobnie jak w przypadku Adelajdy, mielibyśmy tu przesunięcie w czasie rzeczywistego faktu. Imię ojca księżniczki, „Mściśław”, wydaje się natomiast projekcją jednego z popularniejszych w czasie powstawania *Kroniki* imion ruskich dynastów. Przypomnijmy, że w ciągu trzech lat 1212–1215 o tron halicki ubiegało się dwóch Mściśławów. Możliwe zatem, że kronikarz uznał to imię za tak charakterystyczne dla książąt ruskich, że obdarzył nim bezimiennego ojca żony Władysława.

Projekcja w czasie wydarzeń z końca 1221 r. wyraźnie służy legalizacji praw węgierskich do Halicza. *Kronika* wskazuje, że rozwiązania przyjęte w ugodzie z Mściśławem miały już wcześniej swój precedens, a panowanie węgierskie nad tym księstwem jest w pełni uzasadnione<sup>61</sup>. Nie dziwi to, jeśli przyjmiemy, że KWGP powstała w środowisku dworu Arpadów, na co wskazuje temperament polityczny jej autora i państwo–dynastyczne widzenie dziejów. Wiadomo jednak, że w czasach, które przyjmujemy jako okres powstania *Kroniki*, istniały cztery dwory tej dynastii: Andrzeja II i jego synów: Béli (IV) — księcia Siedmiogrodu, Kolomana — byłego króla halickiego, od 1226 przebywającego w Sławonii, oraz Andrzeja halickiego<sup>62</sup>. Na którym dworze zatem powstać mogła nasza *Kronika*?

Dokładniejsza analiza dzieła wykazuje, że kronikarz dysponuje sporą znajomością tradycji chorwackiej i sławońskiej, widoczną zwłaszcza w części opowiadania o Attyli<sup>63</sup>. Attyla zajmuje Chorwację i Sławonię wezwany przez Boga, aby pomścił zabitego Krešimira, w którym to motywie można się dopatrzeć próby udowodnienia praw Węgier do władania Chorwacją. W zabitym władcy chorwackim można dostrzec uosobienie bohatera krystalizujących się podań chorwackich — podań o Zwonimirze<sup>64</sup>. Uderza znakomita znajomość realiów geograficznych Chorwacji i Dalmacji. Wszystkie te fakty kierują nasz wzrok ku Sławonii. *Kronika* powstałaby więc na

<sup>59</sup> Tak było w przypadku Adelajdy, zob. R. Grzesik, op. cit., s. 53.

<sup>60</sup> Zob. wyżej, przyp. 17.

<sup>61</sup> Zauważmy przy okazji jeszcze jeden zabieg legalizacyjny we wspomnianym fragmencie: czytamy w nim, że Salomon, uczyniony tu bratem św. Władysława, godzi się, jako książę Sławonii, na jego panowanie. W rzeczywistości było inaczej i dzieje Węgier w 2 poł. XI w. wypełnione są walkami między synem Andrzeja I, Salomonem, a bratem Andrzeja, Bélą I, i jego synami, Gejzą I i św. Władysławem. Na temat legitymizacyjnej funkcji przeróbek węgierskich *Gesta* por. J. Gerics, *Legkorábbi Gesta–szerkesztéseink keletkezésrendjének problémái*, Budapeszt 1961. Czy w naszym przypadku nie wyraża się relacji między Bélą — następcą tronu, a Kolomanem, księciem Sławonii?

<sup>62</sup> B. Włodarski, *Salomea królowa halicka (Karta z dziejów wprowadzenia zakonu klarysek do Polski)*, „Nasza Przeszłość”, 5, 1957, s. 72.

<sup>63</sup> *Chronica Hungaro–Polonica*, s. 14–20.

<sup>64</sup> J. Leśny, *Zvonimir*, SSS, t. 7, 1, 1980, s. 176–177.

dworze Kolomana. Dwór ten przedstawiony został przez Gy. Györfy'ego jako miejsce kariery przedstawicieli znakomych rodów zachodnio-węgierskich, należących do ścisłej elity politycznej kraju<sup>65</sup>.

Gdyby hipoteza nasza okazała się słuszna, wyjaśniłaby kilka spornych kwestii. Przede wszystkim nie dziwiłby w takim przypadku omawiany fragment halicki. Gdzież, jak nie na dworze byłego króla halickiego szukać zainteresowania tym, co dzieje się w Haliczu, którym władał jego rodzony brat. Powstaniem *Kroniki* w Sławonii można by wyjaśnić również zainteresowanie osobą Attyli, jeśli by przyjąć, że w sąsiadujących ze Sławonią Pięciokościolach mógł być niewiele wcześniej spisany jego żywot<sup>66</sup>. Nie dziwiłby wreszcie polonofilski wydźwięk całego dzieła. Pamiętamy przecież, że Koloman żonaty był z Salomeą, której musiał towarzyszyć jakiś polski orszak. Sam Koloman był zresztą w latach trzydziestych XIII w. zaangażowany w sprawy polskie<sup>67</sup>. Odpadałyby także kłopoty z wyjaśnieniem sposobu, w jaki KWGP trafiła do Polski. Przywieźć ją mogła właśnie Salomea, wracająca do Polski pod koniec 1241 r., po śmierci męża w walce z Tatarami<sup>68</sup>. Także zaginięcie rękopisów *Kroniki* na Węgrzech dałoby się objaśnić tą hipotezą. Po śmierci Kolomana — króla Halicza i zaprzestaniu przez Béłę IV polityki ruskiej znikłaby konieczność legitymizacji panowania Węgrów w Haliczu. Powstała wkrótce potem gdzieś na Węgrzech, może właśnie na dworze Kolomana, jak chciał Györfy<sup>69</sup>, *Kronika huńska*, dała nowy obraz praw Węgrów do Panonii i nowy, oparty o autorytet starszych pisarzy, wizerunek zwycięstw Attyli. Stara kronika nie byłaby już więcej potrzebna.

W wyniku powyższych rozważań nad niewielkim fragmentem *Kroniki węgiersko-polskiej* dochodzimy do wniosków, że:

<sup>65</sup> Gy. Györfy, *Krónikáink*, s. 152 nn.

<sup>66</sup> Zainteresowanie postacią Attyli narastało na Węgrzech od końca XII w., czerpiąc zresztą z bogatego zasobu rodzimej tradycji. Zob. B. Hóman, *A magyar hún-hagyomány és hún-monda*, Budapest 1925. Zwraca uwagę, że piętnastowieczne rękopisy dalmatyńskie przechowują żywot Attyli spisany przez Juvencusa Coeliusa Calanusa Dalmatę. Mimo humanistycznego rozbudowania imienia, może chodzić tu o zmarłego w 1218 r. biskupa Pięciokościolów, Kalána, który — nawet jeśli by nie był autorem żywota — musiałby interesować się postacią Attyli, skoro w XV w. przypisywano mu autorstwo. Pamiętajmy zaś, że biskupstwo Pięciokościoly graniczyło ze Sławonią i biskupstwem zagrzebskim. Możliwe, że początek kroniki został zainspirowany przez niego lub kogoś z jego otoczenia. Dane o Kalánie czerpię z: M. D. Birnbaum, *Attila's Renaissance in the Fifteenth and Sixteenth Centuries*, w: *Attila. The Man and His Image*, red. F. H. Bäuml, M. D. Birnbaum, Budapest 1993, s. 90; F. Makk, *Kalán*, KMTL, s. 312–313. Postać Kalána godna jest dalszych studiów.

<sup>67</sup> Kolomanowi została powierzona przez papieża Grzegorza IX pod koniec 1233 r. opieka nad wdową po księciu opolsko-raciborskim, Wiolą (bulla z 23 XII 1233 r.). W tym samym dniu „papież Grzegorz IX zwrócił się do Kolomana o obronę interesów Grzymisławy, wdowy po Leszku Białym”. Wiadomości te czerpię z polemiki Wincentego Swobody z Władysławem Dziewulskim na temat pochodzenia Wioli: W. Swoboda, *Replika*, w: „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 28, 1981, s. 184. Dziękuję Panu Doktorowi Wincentemu Swobodzie za zwrócenie mojej uwagi na te bulle.

<sup>68</sup> Koloman zginął w wyniku ran odniesionych w bitwie nad Sajó (Slána), *Chronicon Posoniense*, ed. A. Domanovszky, SRH, t. 2, r. 68, s. 42: „Colomanus vero regis frater letaliter vulneratus in sua fuga viam universe carnis est ingressus. Cuius corpus tumulatur in villa Yuanth [recte: Ivanch — Ivanić pod Bjelovarem] in ecclesia weginarum” [sic]. Obszerniej opisuje te wydarzenia Roger: *Rogeri Carmen Miserabile*, ed. L. Juhász, SRH, t. 2, r. 28, s. 570–571.

<sup>69</sup> Gy. Györfy, *Krónikáink*, s. 167 nn. Pamiętajmy, że przy fundacji biskupstwo w Zagrzebiu, obejmujące przyłączone za św. Władysława ziemie Sławonii, otrzymało wyciąg z najstarszej kroniki węgierskiej (*Gesta Ungarorum*). Jakiś odpis tej kroniki znany być mógł i w otoczeniu Kolomana. Kontynuacja tej kroniki prowadzona przez kapitułę zagrzebską (i niezależnie od niej waradyńską) zachowała się w rękopisie z lat siedemdziesiątych XIV w. Zob. wyżej, przyp. 17.

1. Czasu powstania KWgP szukać należy w okresie intensyfikacji polityki węgierskiej wobec Rusi halickiej. Takim momentem było panowanie Béli III oraz Andrzeja II.

2. Kronika powstała przypuszczalnie w latach 1221–1234, z możliwością wskazania na lata 1227–1228 jako dokładny czas jej skomponowania. Odzwierciedla ona konkretną sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po zawarciu układu między Andrzejem II a Mściławem Udałym.

3. Miejscem powstania KWgP był dwór Kolomana, a całość dzieła odzwierciedla myśl polityczną tamtego środowiska — części węgierskiej elity politycznej. Przyjęcie tej hipotezy wyjaśnia także czas dostania się *Kroniki* do Polski, dokąd trafiła ona pod koniec 1241 r., przywieziona przez Salomeę, powracającą do kraju po śmierci męża.

### Summary

The thirteenth chapter of the fuller edition the Hungarian–Polish Chronicle mentions that St. Laszlo, the king of Hungary, married the daughter of Mstislav, the duke of Halicz who handed over to him rule over his realm. The situation described in the Chronicle does not refer to Laszlo who made only a single expedition to South–Western Rus’ in revenge for the Kuman invasion against Hungary organized by the Ruthenian rulers. In my analysis I draw attention to an agreement signed at the end of 1221 between Andrew II, king of Hungary and Mstislav the Capable, duke of Halicz Rus’, according to which the royal son, who also bore the name of Andrew, married the daughter of Mstislav and was supposed to mount the Halicz throne after the death of his father–in–law. This fact allows us to place the origin of the Chronicle in a period prior to 1234 (the death of Andrew the Younger) and perhaps in the years 1227–1228 when he engaged in a struggle against Mstislav for Halicz Rus’. The Chronicle would have been written at the court of Koloman, the oldest son of Andrew II, who for two years was the ruler of Halicz Rus’ and was married to Salomea, the daughter of Leszek, the duke of Cracow. This assumption is indicated by Croatian–Slavonic legends cited in the text. It is my conviction that upon her return to her homeland after the death of her husband, (1241), Salomea could have taken the only copy of the Chronicle; this would explain why it is preserved only in Poland.

(transl. A. Rodzińska–Chojnowska)